

Anna Mrozek-Dumanowska

AKTYWNOŚĆ NGO I FBO NA BLISKIM WSCHODZIE NA TLE INNYCH OBSZARÓW POŁUDNIA

Specyfika społecznych organizacji pozarządowych NGO i FBO¹ w krajach Południa

Kraje Południa dotąd nie wykształciły racjonalnej nadbudowy w postaci ogólnie obowiązujących zasad państwa i prawa. Wynika to z faktu, że struktura taka nie była częścią władzy tradycyjnej, nie nabrała takiego znaczenia w okresie władzy kolonialnej, nie wykształciła się również w stosunkowo krótkim okresie niezależności postkolonialnej. W tym ostatnim czasie, zamiast racjonalizacji struktury państwa, wciąż jeszcze ma się do czynienia z tradycyjnymi prerogatywami władzy państwowej: władzą autokratyczną, klientelizmem², a często także z nepotyzmem i korupcją. Nie stwarza to sprzyjających warunków do wykształcania oddolnej inicjatywy obywatelskiej NGO, ani nawiązywania partnerskich stosunków z władzą państwową. Współczesne organizacje cywilne, powstałe na obszarze Południa nie reprezentują interesów wszystkich obywateli swoich krajów, ale raczej tę część społeczeństwa, która może być określana mianem ludzi „cywilizowanych”, którzy podzielają poglądy i model działania założycieli organizacji³.

¹ NGO – Non Government Organisations (społeczne organizacje pozarządowe) i FBO – Faith Based Organisations (społeczne organizacje oparte na religii). W całym artykule stosowane będą skróty NGO i FBO.

² Klientelizm – tradycyjnie ugruntowana w wielu państwach Trzeciego Świata dziedziczna zależność klienta od patrona, na mocy której klient w zamian za opiekę i wsparcie winien jest patronowi wierność, służbę i pomoc, zwłaszcza w sprawach politycznych.

³ J. Sen, *The Power of Civility: Global Civic Society and de/democratization*, „Development Dialogue” 2007, No. 49, s. 54.

Brak szerszej reprezentacji obywatelskiej wyraża się również w tym, że w oficjalnych strukturach NGO działają głównie „cywilizowani” przedstawiciele klasy średniej lub wyższej, przede wszystkim mężczyźni, wyznający główną – monoteistyczną wiarę i używający dominującego w kraju języka. Do tych „cywilizowanych” grup społeczeństwa dopuszczani są niekiedy ludzie wywodzący się z niższych kast lub warstw społecznych, związani z innymi religiami i używający różnych języków, a więc ludzie drugiej kategorii⁴. Poza warstwą ludzi tolerowanych, obiektem zainteresowań działaczy NGO stają się niekiedy nielegalni migranci trudniący się pogardzanymi zajęciami lub mieszkańcy peryferii wielkich miast, kształtujący odrębne, równoległe światy⁵.

Społeczne organizacje pozarządowe rzadko dysponują funduszami niezbędnymi do świadczenia pomocy ludności najbiedniejszej lub zmarginalizowanej. Z tych też względów korzystają one często z dotacji różnych instytucji, prywatnych sponsorów, a nawet rządu. Jakkolwiek więc NGO tworzone są w oparciu o ruch oddolny, to w praktyce podlegają naciskom organizacji lub korporacji prywatnych, co znacznie osłabia ich społeczny charakter i cele i podkopuje ich misję pogłębiania demokracji w państwie⁶. Lorenzo Fioramonti jest nawet zdania, że większość NGO dysponuje funduszami, które pochodzą od rządów państw, sponsonifikowanych korporacji globalnych lub prywatnych sponsorów. Zgodnie zaś z przysłowiem afrykańskim: „Kiedy trzymasz rękę w kieszeni innego człowieka, musisz się poruszać razem z nim”. Za jakimi wzorcami lub żądaniami demokracji – pyta Fioramonti – mogą się więc opowiadać przywódcy tych organizacji?⁷ Ten sam problem, w wielokrotnionym stopniu, pojawia się na globalnym poziomie działalności NGO.

Mimo tych ograniczeń, NGO spełniają ważne funkcje nie tylko społeczne, ale i polityczne. Wobec postępującej utraty kontroli ekonomicznej przez ekipy rządzące w poszczególnych państwach na rzecz instytucji globalnych, rządy narodowe tracą również funkcje polityczne, które przejmowane są częściowo przez NGO. Z tych samych względów rządy poszczególnych państw zabiegają o poparcie NGO i współfinansują ich działalność, ponieważ współpraca z tymi organizacjami podbudowuje zanikającą prawomocność ich władzy. Ten mariaż jest jednak niekorzystny dla NGO, obniża bowiem prestiż społeczny tych organizacji, osłabia możliwość walki o demokrację i prawo do działania w imieniu warstw najuboższych⁸.

NGO państw pozaeuropejskich, mające w przekonaniu zachodnich działaczy społecznych stanowić organizacje budujące programy rozwoju przy współ-

⁴ *Ibidem*, s. 58.

⁵ *Ibidem*.

⁶ M. Löfgren, H. Thörn, *Introduction, ibidem*, s. 6.

⁷ L. Fioramonti, *The Internal Conditions of Global Civil Society. What Impact on Global Democracy?*, *ibidem*, s. 134.

⁸ M. Miranda, *Global Civil Society and Democracy. A Difficult but Unavoidable Task: Vision from the South, ibidem*, s. 100.

udziale i w interesie warstw najbiedniejszych, w większości wypadków nie spełniły oczekiwań inicjatorów. W krytycznej ocenie badaczy zachodnich, „programy rozwoju” NGO krajów pozaeuropejskich, głównie afrykańskich, powielały tradycyjne struktury hierarchiczne i raczej były obiektami nacisku z zewnątrz, aniżeli inicjatorami rozwoju⁹. Zamiast działać w interesie własnego społeczeństwa, NGO często były zmuszane przez sponsorów do realizacji obcych lub tendencyjnych „projektów rozwoju”, co zyskiwało im niekiedy w oczach rodaków miano „reprezentantów neokolonializmu”¹⁰.

Na nieskuteczność działania NGO na szczeblu narodowym wskazują także sami działacze, wywodzący się z Afryki. I tak, przedstawiciel Kamerunu J.A. Chouala stwierdza, że w rozruchach społecznych, jakie miały miejsce w tym kraju w 2008 roku, miejscowe NGO nie posiadały żadnego zaplecza ani poparcia społecznego i nie potrafiły skanalizować niezadowolonych ulicy czy wystąpić w roli mediatora w sporze z rządem. Wśród przyczyn nieskutecznego działania NGO w Kamerunie, wymienia przede wszystkim zależność organizacji od funduszy rozwoju napływających z zewnątrz, w następstwie czego organizacje te nie są już autentycznym ruchem społecznym¹¹.

Podobnie Alexis Roy ocenił działalność organizacji cywilnych na terenie Mali. Jego zdaniem, organizacje te zostały powołane do życia przez emisariuszy z Północy, którzy dostarczyli funduszy na działalność miejscowych NGO. Zbiorcza liczba tych organizacji w Mali wynosiła w 2006 roku aż 2135. Jednak działalność tak licznych organizacji NGO stanowi często instrumentalną formę ich wykorzystywania dla własnych celów przez rząd, sponsorów lub samych działaczy¹².

NGO utworzone na Bliskim Wschodzie w latach 70. ubiegłego wieku miały pewną specyfikę: powielały często dawne wzory muzułmańskich organizacji pomocy społecznej, realizowanych w dużej mierze dzięki fundacjom religijnym (tzw. wakf) przekazywanym przez pobożnych muzułmanów meczetom lub wybranym funkcjonariuszom. Z tych względów formy pomocy dla potrzebujących były i są łączone z hasłami solidarności wszystkich wyznawców islamu i umacniania gminy wiernych – ummy¹³.

Pierwsze organizacje międzynarodowe, określane mianem ponadnarodowych NGO powstawały na gruncie arabskim głównie w Arabii Saudyjskiej, skąd w latach 80. napływała największa pomoc dla mudżahedinów afgańskich. Te nowe organizacje wspierane były przez USA, ale firmowane często przez członków

⁹ D. Mosse, *Is good Policy Unimplementable? Reflections on the Ethnography of Aid Policy and Practice*, „Development and Change” 2004, No. 35, s. 639–677.

¹⁰ P.Y. Opoku-Mensah, D. Lewis, *Moving Forward Research Agendas on International NGOs: Theory, Agency and Context*, „Journal of International Development” 2006, Vol. 18, No. 5, s. 665–675.

¹¹ Y.A. Chouala, *Cameroun: un mouvement sociale sans société civile*, „Alternatives Sud” 2010, Vol. 17, No. 4, s. 30.

¹² A. Roy, *Instrumentalisation de la „société civile”*, *ibidem*, s. 111.

¹³ A. Bayat, *Islamism and Social Movement Theory*, „Third World Quarterly” 2005, Vol. 26, No. 6, s. 898.

saudyjskiej rodziny panującej, np. Saudi Committee for Support of Afghanistan (Saudyjski Komitet Wsparcia Afganistanu) kierowany był przez członka rodziny królewskiej. W krajach arabskich powstawały także organizacje współpracujące z oficjalnymi, międzynarodowymi strukturami NGO, jak np. działające w Kuwejcie Society for Social Reforms (Stowarzyszenie do wdrażania Reform Społecznych), czy założona w Egipcie w 1985 roku Human Relief Agency (Agencja Pomocy Humanitarnej). Podobne powiązania miały również inne organizacje: Islamic International Cooperation Organization (Międzynarodowa Islamska Organizacja Współpracy) czy The International Islamic Relief Organisation (Międzynarodowa Islamska Organizacja Samopomocy)¹⁴.

Wszystkie te organizacje, o zapleczu międzynarodowym i/lub religijnym, wspierały aktywnie mudżahedinów w walce z okupacją rosyjską w Afganistanie w latach 80. przy okazałej pomocy USA. Po zwycięstwie mudżahedinów w Afganistanie na początku lat 90., zmieniła się jednak strategia międzynarodowa wobec tych ostatnich, a mużulmańskie NGO dostały się pod pręgierz krytyki Zachodu na równi z mudżahedinami. Jest to równoznaczne z położeniem większego nacisku na własną religię przez członków i działaczy bliskowschodnich NGO. Ten układ zapoczątkował nowy etap rozwoju mużulmańskich organizacji społecznych: stopniowe odchodzenie od oficjalnych, międzynarodowych struktur NGO i wzrost liczby organizacji o programach bazujących na religii, co pokrywało się również z ruchem odrodzenia islamu. Ten kierunek rozwoju mużulmańskich organizacji społecznych zmienił również układ finansowania nowych, mużulmańskich NGO. Osłabiony kontakt i współpraca tych ostatnich z międzynarodową organizacją NGO sprawiła, że ich mużulmańskie wzorce bazowały głównie na datkach pozyskiwanych w formie *zakat* (jałmużna) od sponsorów indywidualnych lub własnych członków, niekiedy od rządów narodowych, ale coraz rzadziej od donatorów europejskich lub amerykańskich¹⁵.

Zjawisko to pogłębiło się po terrorystycznym ataku Al-Kai'dy na Nowy Jork w 2001 roku, w następstwie którego wiele międzynarodowych organizacji mużulmańskich, dotąd współpracujących z oficjalnymi strukturami NGO, zostało zamkniętych lub odsuniętych od kooperacji międzynarodowej w obawie przed możliwą współpracą z ugrupowaniami terrorystycznymi. W ramach ogłoszonej jeszcze w 2001 roku przez USA oficjalnej wojny z terroryzmem, zamknięte więc zostały działające w tym kraju największe, mużulmańskie organizacje charytatywne, a od mniejszych, które przetrwały, wymagane były certyfikaty o braku kontaktów z mużulmańskimi organizacjami terrorystycznymi¹⁶.

¹⁴ S. Deneulin, C. Rakodi, *Revisiting Religion: Development Studies Thirty Years on*, „World Development” 2011, Vol. 39, No. 1, s. 51; M. Joul Peterson, *Muslim Aid Serving Copenhagen University*, Copenhagen 2011, s. 221.

¹⁵ *Ibidem*, s. 224.

¹⁶ M. Sidel, *Counter-terrorism and the Regulation of Civil Society in the USA*, „Development and Change” 2010, Vol. 41, No. 2, s. 294–295.

Strukturalne uwarunkowania działalności organizacji NGO w krajach Południa

W wielu wypowiedziach obywateli krajów Południa, korupcja zdarza się miejscowym działaczom NGO nie tylko sporadycznie, ale stanowi wręcz istotę charakteru ich działalności, w formie „korupcji zinstytucjonalizowanej”. Polega ona na zręcznym żonglowaniu funduszami dotacji, kierowanymi pozornie do najbardziej potrzebujących, ale niekiedy także w celu zaspokojenia własnych potrzeb. Niekiedy nawet połowa kwoty dotacji „zatrzymuje się” na poziomie funkcjonariuszy NGO. Ta praktyka korupcyjna określana jest przez Kenijczyków mianem „kultury padzero”, to jest umiejętnego lokowania funduszy¹⁷.

Niedojrzałość struktur NGO na obszarze Południa, przejawia się również w nieprecyzyjnych lub wręcz bezprawnych działaniach tych organizacji w poszczególnych krajach pozaeuropejskich, co pokazuje przykład wschodniej Nigerii. Tym razem chodzi nie tyle o przejawy korupcji, wspieranie własnych wspólnot etnicznych itp., ale raczej o występowanie w roli roszczeniowej wobec rządu w celu zapewnienia podstawowych potrzeb biednych. Autorka artykułu poświęconego NGO nigeryjskim określa tę praktykę jako wkraczanie organizacji obywatelskich w obszar „szarej strefy” w państwie¹⁸.

Jeden z przywódców badanych nigeryjskich NGO, występujący w oficjalnych strukturach tej organizacji, stwierdził, że państwo jest dysponentem bogactwa narodowego i zadaniem NGO jest, lub powinno być, wyegzekwowanie tego bogactwa dla potrzeb i celów społecznych¹⁹.

Nie takie jest jednak zadanie organizacji obywatelskich. Te ostatnie powinny zaszczeplić w społeczeństwie postawy odpowiedzialności obywatelskiej i uruchamiać troskę o poziom życia współobywateli najlepiej we współdziałaniu z państwem. W tej mierze na uwagę zasługuje definicja organizacji cywilnych lub obywatelskich sformułowana przez znanego historyka afrykańskiego: Josepha Ki-Zerbo. Jego zdaniem, społeczeństwo obywatelskie bazuje na wzajemnym powiązaniu i współpracy między państwem a tymi strukturami, które państwem nie są; w tym układzie organizacje cywilne stanowią przeciwwagę dla państwa, ale nie dla opozycji lub prorządowej, głównej partii politycznej w kraju²⁰. W świetle tej definicji opisywane wyżej nigeryjskie organizacje cywilne wykraczają w roszczeniach wobec państwa poza nawias struktur obywatelskich i przejmują niejako rolę partii politycznej, obciążającej państwo główną odpowiedzialnością za poziom życia społeczeństwa. Służebne traktowanie państwa przez nigeryjskie NGO stanowi od-

¹⁷ M. Harsh, P. Mbatia, W. Shrum, *Accountability and Inaction: NGOs and Resource Lodging in Development*, *ibidem*, s. 264–265.

¹⁸ L. . Routley, *NGOs and the Formation of the Public: Grey Practices and Accountability*, „African Affairs” 2012, Vol. 111, No. 442, s. 116.

¹⁹ *Ibidem*, s. 121.

²⁰ J. Ki-Zerbo, *A Quand l’Afrique, La Tour d’Aigues, L’Aube* 2003.

bicie tradycyjnego porządku klientelizmu. W działalności wschodnio-nigeryjskich NGO podnoszony jest jeszcze inny aspekt ich aktywności, sprzeczny z głównymi zadaniami tych organizacji.

Poszukując oddolnego poparcia dla swej działalności, wschodnio-nigeryjskie NGO podejmują często akcje doraźnej pomocy dla pojedynczych osób, chociaż powinna ona być realizowana przez inne instytucje. I tak, opiekując się miejscowym więzieniem, jedna z nigeryjskich organizacji NGO nawiązywała bliski, osobisty kontakt z personelem więziennym w celu zapewnienia indywidualnych uprawnień więźniów, które były zagwarantowane ustawowo. Funkcjonariusze NGO asygnowali nawet pewne sumy z własnej organizacji do egzekwowania niektórych przywilejów więźniów, które należały im się z urzędu bezpłatnie²¹. Taki układ może być uznany za korupcję, a w każdym wypadku jest nielegalny. Mimo to funkcjonariusze opisywanej organizacji NGO oceniali swoją pracę wśród więźniów jako swój największy sukces.

Opisane wyżej działania nigeryjskich NGO, mimo że stanowią w ich przekonaniu realizację programu pomocy dla społeczeństwa, wykraczają poza ramy innych generalnych zasad tego typu organizacji. Zakres działania NGO nigeryjskich odnosi się bowiem do jednostek, które szukają u nich pomocy, wiedząc, że mogą ją otrzymać. Ale przy takim podejściu pojawia się sprzeczność tej postawy z weberowską koncepcją prawno-biurokratycznej racjonalności, łączonej z działalnością organizacji obywatelskiej. Weberowska prawno-biurokratyczna, choćby tylko proceduralna racjonalność, zakłada równe i standardowe traktowanie poszczególnych przypadków pomocy²².

W porównaniu z opisanymi przekroczeniami uprawnień lub niedostatkami organizacyjnymi NGO afrykańskich, znacznie poważniejsze są uchybienia rządów we współpracy z nimi, co prowadzi często do ich kontroli, kooptacji lub nawet likwidacji, połączonej z prześladowaniem ich członków.

Jak wspomniano, organizacje pozarządowe rzadko dysponują funduszami niezbędnymi do działalności i dlatego korzystają często z dotacji napływających od instytucji, prywatnych osób i rządu. Obniża to jednak prestiż społeczny tych organizacji i skuteczność ich działania. Pozycję NGO obniżyło także ogłoszenie przez rząd USA wojny z terroryzmem, co zaowocowało wzmoczoną podejrzliwością lub kontrolą rządów w stosunku do tych organizacji pod kątem ich ewentualnego współdziałania z terroryzmem, zwłaszcza w krajach Zachodu. Na gruncie krajów pozaeuropejskich rządy poszczególnych państw tego regionu, wykorzystując hasło walki z terroryzmem, mogły bez przeszkód rozprawiać się z niewygodnymi organizacjami NGO, poddając je ściślejszej kontroli lub doprowadzając do likwidacji. I tak na przykład, na terenie Mali, niektóre stowarzyszenia NGO

²¹ L. Routley, *NGOs and the Formation of the Public...*, s. 124–126.

²² M. Weber, *Economy and Society: An Outline of interpretative Sociology*, Berkeley 1978, s. 975; J.-P. Oliver de Sardan, *State bureaucracy and governance in West Africa*, [w:] *The Governance of Everyday Life in Africa*, red. G. Blundo, P.V. Le Meur, Leiden 2009, s. 56.

opłacane były przez rząd, a po roku 2002 przekształcone w partie polityczne²³. W Angoli w 2007 roku zamknięto kilka organizacji NGO, które wcześniej oskarżały rząd o nieprzestrzeganie praw człowieka²⁴. Wreszcie rządząca partia Botswany włączyła do swoich szeregów wszelkie organizacje lokalne, określając je mianem „społeczności obywatelskich”²⁵.

Wzrastające znaczenie organizacji społecznych opartych na religii (FBO)

Począwszy od lat 80. społeczne organizacje pozarządowe nabierały większego rozmachu i znaczenia na forum politycznym i społecznym. Zgodnie z zamysłem ich twórców, miały stać się głównymi aktorami realizacji planów rozwoju w ciągu najbliższych dziesięciu lat, głównie w państwach pozaeuropejskich. NGO miały także świadczyć usługi dla społeczeństw, których państwa nie umiały lub nie mogły realizować²⁶.

W latach 90. wobec narastającej słabości rządów, NGO traktowane były jako organizacyjna forma ekspresji społeczności cywilnej i narzędzie realizacji reform politycznych²⁷. Połączenie zadań świadczenia pomocy dla społeczeństwa z planami rozwoju, umocniło pozycję NGO z nadejściem systemu gospodarki neoliberalnej. Organizacje te traktowane były jako główne, jeśli nie jedyne, organizacje znające potrzeby społeczne i mogące skuteczniej wprowadzać w życie różnorodne projekty rozwoju. Sądzono nawet, że posiadają pewne umiejętności pozwalające przeciwdziałać skorumpowanym, nieudolnym i niedemokratycznym rządóm²⁸. Wzrastające oczekiwania powiązane z działalnością NGO sprawiły, że jeszcze współcześnie, mimo rosnącej krytyki pod adresem tych organizacji, około 30% pomocy na rozwój w krajach Południa, przekazywany jest za ich pośrednictwem²⁹.

W okresie wzrastających wpływów NGO na gruncie państw pozaeuropejskich, główny nacisk położony został na organizacje świeckie, obawiano się bowiem konfesjonalizmu, czyli organizacji społecznych opartych na religii (FBO), a więc możliwości łączenia pomocy społecznej z prozelityzmem, nawracaniem,

²³ A. Roy, *Instrumentalisation...*, s. 114.

²⁴ L. Maino, *Angola: Faiblesse de la société civile face au défi de la démocratisation*, „Alternatives Sud” 2010, Vol. 17, No. 4, s. 168.

²⁵ I. Taylor, *Botswana: “Le mythe du miracle africain”*, *ibidem*, s. 176.

²⁶ D. Beckman, *Recent Experience and Emerging Trends*, [w:] *Nongovernmental Organizations and the World Bank: Cooperation for Development*, red. S. Paul, A. Israel, Washington 1991, s. 134; M. Harsh, P. Mbatia, W. Shrum, *Accountability and inaction: NGOs and Resource Lodging in Development*, „Development and Change” 2010, Vol. 41, No. 2, s. 255.

²⁷ E.A. Brett, *Voluntary Agencies as Development Organizations: Theorizing the Problem of Efficiency and Accountability*, „Development and Change” 1993, Vol. 24, No. 2, s. 269–303.

²⁸ A. Fowler, *Striking a Balance: A Guide to the Management of NGOs*, London 1997.

²⁹ M. Bano, *Co-Producing with FBOs: lessons from state-madrasa engagement in the Middle East and South Asia*, „Third World Quarterly” 2011, Vol. 32, No. 7, s. 1273.

a nade wszystko zawężenia pomocy tylko do wyznawców własnej religii. Mimo to w obliczu narastających wątpliwości w skuteczność działania świeckich organizacji cywilnych, uwaga organizatorów pomocy społecznej i sponsorów, zwróciła się w stronę organizacji społecznych bazujących na religii. Te ostatnie mają długą i bogatą historię na gruncie państw pozaeuropejskich, także zachodnich, a świadczenie usług na rzecz społeczeństwa przetrwało do dzisiaj.

W ostatnich latach FBO wzbudzają duże zainteresowanie sponsorów na Zachodzie. Zgodnie z opinią jednego z działaczy Globalnej Społeczności Cywilnej, nie można zrozumieć logiki, strategii czy dynamiki społeczności cywilnej na jakimkolwiek obszarze Trzeciego Świata, jeśli nie włączy się do analizy wymiaru transcendentnego. Pobożność lub dewocja jest zasadniczym motywem działania dla wielu ruchów społecznych obszarów Południa, od Ameryki Łacińskiej po Afrykę, Bliski Wschód i Południową Azję. Wzrost zainteresowań FBO uwarunkowany był również rozwojem globalizacji i gwałtownymi przemianami społecznymi, jakie zapoczątkował ten kierunek rozwoju w krajach Południa.

Podobnie do laickich NGO, FBO odpowiadają na wyzwania społeczne, polityczne i ekonomiczne i nawiązują wielostronne kontakty z rządem, od współdziałania aż do konfliktu. W porównaniu z NGO jednak, FBO są mniej skłonne do afiszowania się bliskim kontaktem z rządem, rzadko podejmują z nim negocjacje i są mniej elastyczne w działaniu³⁰.

Różnice między laickimi NGO a FBO mają także głębsze korzenie. Te pierwsze miały uruchamiać przestrzeń, w której byłyby dyskutowane interesy wszystkich członków społeczności cywilnej, w celu zbudowania dialogu i porozumienia; FBO natomiast łączą programy społeczne z zasadami religii. W ujęciu NGO akcja wspomaganie potrzebujących miała być wstępem do wzbudzenia odpowiedzialności lub aktywnego udziału obdarowanych na rzecz społeczeństwa. Ta sama akcja FBO jest tylko aktem wspomaganie lub/i aktywacji religijnej³¹.

Zróżnicowana struktura FBO dzieli się na kilka typów: 1) organizacje reprezentujące głównie określone religie; 2) oparte na religii organizacje społeczne; 3) religijne organizacje misjonarskie i wreszcie 4) oparte na wierze nielegalne organizacje terrorystyczne³². Przedmiotem rozważań będą wyłącznie organizacje społeczne oparte na religii.

Religijne organizacje społeczne na Bliskim Wschodzie

Jedna z bardziej interesujących prób połączenia religii z programem rozwoju samopomocy społecznej pojawiła się w Turcji. Fethullah Gülen (ur. 1941) uznawany

³⁰ M. Bano, *op. cit.*, s.1273.

³¹ M. Miranda, *op. cit.*, s. 97–108.

³² *Development, Civil Society and Faith-Based Organizations: Bridging the Sacred and the Secular*, red. G. Clarke, M. Jenings, T.M. Show, London 2007.

jest tam za inicjatora i twórcę pierwszych organizacji FBO, akcentujących znaczenie i skuteczność szeroko pojętej aktywności społecznej, w celu rozwiązywania konfliktów kulturowych i religijnych³³. Gülen stworzył m.in. bazę dla wielu międzynarodowych organizacji charytatywnych, szpitali, uniwersytetów, programów medialnych, czasopism, fundacji zwalczających ubóstwo oraz instytucji dialogu międzykulturowego i religijnego. Podstawą działań tych instytucji była aktywność licznych wolontariuszy, dotacje osób prywatnych i instytucji oraz szerokie zaplecze entuzjastów programu w Turcji i poza jej granicami³⁴.

Podstawowe założenia działalności Gülena to cztery niezbędne elementy działalności społecznej: wspólnota celów, tolerancja, współpraca i zaufanie. Zjednały mu one licznych zwolenników nie tylko w Turcji czy w krajach muzułmańskich, ale także w wielu innych krajach, szczególnie tam, gdzie narastały konflikty etniczne lub religijne. W tej mierze ruch Gülena może poszczycić się znacznymi sukcesami w łagodzeniu napięć, co stanowi podstawowy warunek budowy aktywności społecznej³⁵. Ruch Gülena umacnia aktywność NGO/FBO przez połączenie dialogu religijnego ze współdziałaniem. Jest to niezmiernie ważna aktywność na polu międzykulturowym, nawet jeśli nie wszystkie organizacje bazujące na religii akceptują ten punkt widzenia.

Religijne organizacje społeczne nawiązują z reguły do tradycyjnych form oddziaływania instytucji religii na społeczeństwo. Przykładem może być szkolnictwo i system szkół religijnych (*madras*) w krajach muzułmańskich. Wzmógł się nacisk na unowocześnienie programów nauczania w *madrasach* ujawnił się po ogłoszeniu przez USA wojny z terroryzmem w 2002 r. Zalecane przez rządy programy reform *madras* wspierane pokaźnymi dotacjami finansowymi napływającymi także z Zachodu, przewidywały wprowadzenie do nauczania przedmiotów laickich, co miało ograniczyć ciężenie tych szkół w kierunku radykalnych form islamu³⁶. Reakcja FBO na próby zreformowania systemu *madras* nie była jednak jednolita, a stopień i zakres reform stanowił odbicie zróżnicowanego układu stosunków między państwem inicjującym przemiany a organizacją religijną³⁷.

Bardziej skłonne do współpracy z rządem okazały się kraje Bliskiego Wschodu, gdzie szkoły religijne dostały się pod zarząd państwa, podczas kiedy w badanych państwach Azji Południowej *madras*y pozostawały pod nadzorem

³³ J. Lunn, *The Role of Religion, Spirituality and Faith in Development: a Critical theory approach*, „Third World Quarterly” 2009, Vol. 30, No. 5, s. 937–940; I. Yilmaz, *Civil Society and Islamic NGOs in Secular Turkey and their Nationwide and Global Initiatives: The Case of Gülen Movement*, „Journal of Regional Development Studies” 2010, s. 115–116.

³⁴ W. Krause, *Civility in Islamic Activism: Towards a Better Understanding of Shared Values for Civil Society Development*, [w:] *Muslim World in Transition: Contribution of the Gülen Movement*, red. I. Yilmaz et al., London 2007, s. 166.

³⁵ I. Yilmaz, *op. cit.*, s. 123; T. Kalyoncu, *Preacher of Dialogue: International Relation and Interfaith Theology*, [w:] *Muslim World in Transition...*, s. 511–525.

³⁶ M. Bano, *op. cit.*, s. 1275.

³⁷ *Ibidem*, s. 1274; C.M. Blanchard, *Islamic Religious Schools. Madrasa: Background*, CRS Report for Congress, Order Code: RS2/654, 2005.

organizacji religijnych, a nawet szczególnie cenionych przywódców religijnych. I tak, na Bliskim Wschodzie, laickie państwo tureckie, pragnąc zachować kontrolę nad nauczaniem religijnym, pod wpływem ożywienia nastrojów religijnych w tym kraju, zmuszone zostało do otwierania kolejnych szkół, szkolących funkcjonariuszy religijnych³⁸.

W Egipcie wiele muzułmańskich ośrodków nauczania zostało upaństwowionych tuż po okresie kolonialnym, łącznie z tradycyjną uczelnią religijną Al-Azhar³⁹. Mimo to uczelnia ta zachowała znamiona autonomii, niezbędne do zaakcentowania swojego autorytetu religijnego wobec władzy państwowej.

Wreszcie w Syrii, jakkolwiek formalnie edukacja religijna podlegała przed wybuchem wojny domowej Ministerstwu Spraw Religijnych, to jednak rząd pozwalał na działalność prywatnych szkół edukacji religijnej, podobnie jak i na prowadzenie przez zapoznanych przywódców religijnych charytatywnych fundacji muzułmańskich, które przyciągały studentów nawet z Turcji i Pakistanu⁴⁰. Te ostatnie ośrodki, skupiające studentów z innych krajów muzułmańskich, były monitorowane przez rząd w ramach walki z terroryzmem.

W przeciwieństwie do krajów Bliskiego Wschodu, w Azji Południowej rządy były bardziej tolerancyjne w stosunku do struktur *madras* zarządzanych prywatnie. Ale i tutaj pojawiły się naciski rządów na dokładniejszą rejestrację i unowocześnioną strukturę. I tak, w Bangladeszu, już w 1979 roku rząd podjął wysiłki w kierunku modernizacji systemu edukacji tych szkół, w wyniku czego do programu nauczania, obok religii, wprowadzono takie przedmioty jak: język angielski, język bengalski, nauki przyrodnicze i matematykę. Reformy części *madras* w Bangladeszu były tak dalekosiężne, że ich absolwenci mogli konkurować z absolwentami szkół laickich, ale nie mogli już zajmować pozycji autorytetów religijnych, do której nie zostali przygotowani⁴¹.

W Indiach główna fala reform tradycyjnych *madras*, podjętych przez władze państwowe przypada na lata 1993–1994. Celem było wprowadzenie do programu nauczania nauk przyrodniczych, matematyki, nauki o społeczeństwie oraz języków hindi i angielskiego w celu przybliżenia do narodowego programu edukacji. Przy tak znacznym rozszerzonym programie nauczania konieczne było poszerzenie personelu nauczającego o wykwalifikowaną kadrę specjalistów⁴².

³⁸ B. Aşai, *Islam and education in secular Turkey: state politics and the emergence of Fethullah Gülen Group*, [w:] *Schooling Islam: The Culture and Politics of Modern Muslim Education*, red. R.W. Hefner, M. Zaman, Princeton 2007.

³⁹ M. Zedghal, *The „recentering” of religious knowledge and discourse: the case of Al-Azhar in twentieth-century Egypt*, [w:] *Schooling Islam...*

⁴⁰ M. Bano, *op. cit.*, s. 1281.

⁴¹ Idem, *Allowing for diversity: state-madrasa relationship in Bangladesh*, „DFID Religions and Development Research Consortium”, Working Paper 13, University of Birmingham 2008.

⁴² P. Nair, *The state and madrasas in India*, „DFID Religions and Development Research Consortium”, Working Paper 15, University of Birmingham 2009.

W Pakistanie próba modernizacji *madras*, polegająca na wprowadzeniu nowych, laickich przedmiotów nauczania, podjęta została późno, bo dopiero po ataku terrorystycznym w USA w 2001 roku. Program modernizacji szkół koranicznych nie zyskał poparcia autorytetów religijnych z powodu braku zaufania do rządu współpracującego z USA w wojnie z terroryzmem. Propozycja finansowania programu modernizacji *madras* przez USA, jeszcze bardziej usztywniła stanowisko ulemów⁴³.

Analizując badane kraje muzułmańskie pod kątem zaangażowania przywódców poszczególnych *madras* w rządowych programach modernizacji nauczania, można wyróżnić trzy typy współpracy FBO z rządem – pełna współpraca: Bangladesz i Egipt, współpraca częściowa: Syria i Indie, oraz postawa konfrontacji: Turcja i Pakistan. Zakres współpracy FBO z rządem stanowi odbicie różnych poziomów autonomii instytucji *madras* w państwie. Przy zbyt bliskim kontakcie FBO z państwem, instytucje religijne tracą poparcie społeczne, co ujawniło się w wypadku Bangladeszu i w zachodnim Bengalu⁴⁴.

Z drugiej jednak strony nadal wzrastająca liczba *madras* w świecie muzułmańskim⁴⁵, jak i wciąż duże znaczenie ich duchowych przewodników, widoczne w rokowaniach między rządem a instytucjami *madras*, potwierdzają duże znaczenie FBO w życiu społecznym wyznawców islamu i ich ważną rolę w negocjacjach, na równi z laickimi NGO. Opisane na przykładzie instytucji *madras* odmienne formy i zakresy współdziałania FBO z rządem, wskazują na dynamikę tych kontaktów i ewentualne współdziałanie obu sektorów, w zależności od sytuacji politycznej i społecznej danego kraju.

Podsumowanie

Wobec wielu krytycznych uwag pod adresem NGO różnych szczebli, podnoszonych w artykule, należy zaakcentować pozytywne strony ich działalności, zwłaszcza w aspekcie ich perspektywicznego rozwoju.

Z perspektywy współczesności pozytywny charakter działalności NGO polega głównie na ożywianiu i wspieraniu aktywności społecznej, między innymi pod kątem zaangażowania obywateli w sprawy publiczne. W tej mierze zarówno NGO, jak i FBO odgrywają niezwykle ważną rolę. Przykładem takiego zaangażowania społecznego może być religijna organizacja *Pesantren*, powstała w Indonezji w roku 1998 tuż po upadku autokratycznego rządu prezydenta Suharto, prawdo-

⁴³ M. Bano, *Co-Producing with FBOs...*, s. 1284.

⁴⁴ M. Bano, *Allowing for diversity: state-madrasa relationship in Bangladesh...*; P. Nair, *op. cit.*

⁴⁵ Tak na przykład w Indiach w 1985 r. działało około 2 890 szkół koranicznych, a w 2002 już 3 157. W Pakistanie zarejestrowano takich szkół w ostatnich latach 16 tysięcy, z 1,5 miliona studentami. M. Bano, *Contesting ideologies and struggle for authority: state-madrasa relationship in Pakistan*, „DFID Religions and Development Research Consortium”, Working Paper 14, University of Birmingham 2007.

podobnie pod wpływem idei Gülena. *Pesantren* skupia główną uwagę na szkołach religijnych, które mają kształtować społeczne oblicze islamu, krzewiąc równość, wolność a nawet demokrację, lub szerzej – społeczeństwo obywatelskie, głęboko zakorzenione w nauce islamu⁴⁶. Według działaczy *Pesantren*, społeczeństwo obywatelskie ma być autonomiczne i działać poza rządem. Powinno także czuwać nad działalnością rządu i w razie potrzeby krytykować w interesie społecznym⁴⁷. Postulaty organizacji religijnej *Pesantren* noszą wyraźne ślady oddziaływania struktur NGO na wielu obszarach krajów Trzeciego Świata.

Wydaje się, że to właśnie liczne kampanie NGO otworzyły nisze udziału obywateli w akcjach, zmierzających do egzekwowania większej odpowiedzialności rządu i szerszego udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji. W tym zakresie można także posłużyć się przykładem rolników z Afryki Zachodniej, którzy w następstwie działania NGO utworzyli pod koniec lat 80. stowarzyszenie, sprawujące kontrolę nad znaczną częścią lokalnej produkcji rolnej, ale także nad sprawami społeczności lokalnej⁴⁸. Udział w pracach NGO działających na własnym terenie, zmusza społeczności lokalne do wykształcenia form kooperacji. Długoletnie badania D. Mosse w środowisku rolniczym Indii, doprowadziły do stwierdzenia, że skuteczne współdziałanie rolników i konsultantów NGO może być budowane w oparciu o płynną strukturę tej organizacji, która toleruje różnice ideologiczne i pozwala na kompromis⁴⁹.

Wreszcie działalność różnych struktur i szczebli NGO w krajach Południa, znakomicie uwypukliła konieczność walki z nierównościami i niesprawiedliwością społeczną, ale także dostarcza niezbędnych środków i stwarza możliwość ekspresji grupom marginalnym lub mniejszościowym⁵⁰.

Akcentowane wyżej hasła i przesłania ideowe NGO i FBO⁵¹ nie wyczerpują pozytywów społecznych organizacji. Struktura globalizacji oparta na gospodarce neoliberalnej stwarza nowe, bardziej skuteczne, perspektywy rozwoju tym organi-

⁴⁶ R. Bush, „Islam and Civil Society In Indonesia”, SCID Sixt Annual Conference on Democracy and Development: The Changes for Islamic World, Washington 2005, s. 22–23; M. Sirry, *The Public Expression of Traditional Islam: the Pesantren and Civil Society in Post-Suharto Indonesia*, „The Muslim World” 2010, Vol. 100, No. 1, s. 60–61.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ M.I. Magha, *Mouvement paysan oust-africain: entre efficacité et fragilité*, „Alternatives Sud” 2010, Vol. 17, No. 4, s. 243–244.

⁴⁹ D. Mosse, *Is Good Policy Unimplementable? Reflection on the Ethnography of Aid Policy and Practice*, „Development and Change” 2005, Vol. 35, No. 4, s. 663.

⁵⁰ J.A. Scholte, *op. cit.*, s. 23–24.

⁵¹ Nie jest jednak pewne, czy laickie NGO nie stanowią na gruncie Południa jeszcze jednej wartości „obcej”, importowanej z Zachodu, ponieważ społeczne przemiany są na tym obszarze niezmiennie łączone z zasadami wyznawanej religii. W przekonaniu de Cordiera, zanikające wpływy, a nawet kontestacja wartości Zachodu na wielu obszarach Południa, jeszcze bardziej wzmocniły znaczenie religii na peryferiach globalizacji. Por. B. de Cordier, *The „Humanitarian Frontline”: Development Relief and Religion: what context, which threats and which opportunities?*, „Third World Quarterly” 2009, Vol. 30, No. 4, s. 663.

zaczom. Pojawienie się fenomenu globalnych struktur społecznych, jest – jak się wydaje – ściśle związane z narodzinami coraz bardziej uniwersalnych wartości kulturowych i społecznych. Nie bez znaczenia było i to, że w następstwie upadku komunizmu i zimnej wojny, organizacje społeczne różnego pochodzenia i zasięgu oddziaływania, zyskały rangę ważnego partnera wydarzeń i decyzji dotyczących społeczeństwa. Rozszerzona przestrzeń działania globalnych organizacji społecznych stała się możliwa dzięki szybkiemu rozwojowi komunikacji i wynikającej stąd współpracy z działaczami w różnych częściach świata. Tak szeroko zakrojonej działalności globalnych organizacji społecznych sprzyjają również nowoczesne narzędzia komunikacji, z Internetem na czele, który coraz częściej staje się narzędziem mobilizacji społecznej.

Globalne aspekty rozwoju organizacji cywilnych zderzają się niekiedy z przejawami globalizacji, polegającymi na akcentowaniu własnej odrębności i tożsamości, często w oparciu o religię. Mogą one zakłócać ustalony wcześniej układ porozumienia między państwem a religią i stać się zarzewiem nowych, zróżnicowanych, niekiedy konfliktowych, haseł lub idei czy nawet walki, co widać np. na Bliskim Wschodzie⁵². Niebezpieczeństwo podobnych wydarzeń również w najbliższej przyszłości wynika z faktu, że w epoce globalizacji religia jest coraz częściej łączona z polityką. Według trafnego spostrzeżenia Jeffa Heynesa, zawsze, kiedy religia zajmuje się czymś innym niż mediacją między Bogiem a człowiekiem, zyskuje wysoką pozycję nie tylko w ludzkich umysłach, ale i w polityce⁵³.

NGOs versus FBOs: cooperation or rivalry? The analysis of NGOs and FBOs activity in the Middle East in comparison with other Developing Countries

The NGOs or the Independent Citizen's Organizations are the third – after the state and neo-liberal market structure – official sector distinguished by a formal organization. On the positive side of NGOs we could mention the numerous civil initiatives which advance public education and public debate on global affairs. Most NGOs undertook also projects to fight for more equitable distribution of planetary resources. In a postcolonial era some Western observers were of opinion that the sustainable development and the process of democratisation in Developing Countries, could be achieved mainly with the help of NGOs. But in the same time the models of NGOs activities, growing and shaped by the western patterns of economy and culture, were not properly understood and realized in the differentiated cultures of Developing Countries. The end of cold war and growing disappointment with globalization expanded the space for religious renewal. Alongside with the erosion of traditional identities and sources of authority, religion was able to furnish the empty space of people's sense of security. In comparison with NGOs the religious social organizations, FBOs, have something qualitatively different to offer, particularly in terms of empowering people, e.g. giving them personal dignity and self-worthiness.

Key words: sociology, social anthropology, political science, globalization, science of religion

⁵² H.R. Ezzat, *Not even a Tree. Delegitimizing Violence and the Prospects for pre-emptive Civility*, [w:] *Global Civil Society 2006–2007*, London 2008; H.K. Anheier, *Bringing Civility back in – Reflections on global Civil Society*, „Development Dialogue” 2007, No. 49, s. 42–45.

⁵³ J. Haynes, *Religion, secularization and politics: a post-modern conspectus*, „Third World Quarterly” 2002, Vol. 18, No. 4, s. 713.

